

Sygn. akt I C 221/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	protokolant sądowy Wioleta Motyczka

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda T. M. kwotę 90.500 (dziewięćdziesiąt tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2013 roku;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.771,25 (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt jeden 25/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2013 roku;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.085,10 (tysiąc osiemdziesiąt pięć 10/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w G. kwotę 6.232,69 (sześć tysięcy dwieście trzydzieści dwa 69/100) złotych części nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk

Sygnatura akt I C 221/13

UZASADNIENIE

Powód T. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w Ł. kwoty 90.500 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2013r., 3.771,25 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty zadośćuczynienia za okres od 11 kwietnia 2013r. do 6 sierpnia 2013r oraz zasądzenie kosztów procesu. Pismem z dnia 22 maja 2015r. (k. 293) powód rozszerzył żądanie zadośćuczynienia do kwoty 140.500 zł. domagając się zasądzenia odsetek od kwoty 90.500 od 7 sierpnia 2013r., a od kwoty 50.000zł. od dnia rozszerzenia powództwa. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 27 sierpnia 2011r. uległ wypadkowi za skutki którego odpowiada pozwany. W wyniku zdarzenia powód doznał rozległych obrażeń ciała, był hospitalizowany, następnie leczony ambulatoryjnie i rehabilitowany. Obrażenia twarzoczaszki uniemożliwiały mu normalne oddychanie i odżywianie. Wymagał pomocy osób trzecich,

także w czynnościach intymnych. Do dnia dzisiejszego powód nie powrócił do pełnej sprawności fizycznej, odczuwa także psychiczne skutki zdarzenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia 59.500, zł., co powód uznał za kwotę niewystarczającą.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległ powód, natomiast twierdził, że wypłacona dotychczas kwota jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Pozwany zakwestionował również żądanie odnośnie odsetek, wskazując, że zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny, ustawodawca nie sprecyzował pojęcia sumy odpowiedniej, a w przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 27 sierpnia 2011r. w R. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku, w którym kierujący samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu motocyklowi kierowanemu przez powoda, doprowadzając do zderzenia, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. W chwili zdarzenia posiadacz samochodu S. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Na skutek wypadku powód doznał obrażeń w postaci złamania prawego podudzia z przemieszczeniem, złamania trzonu kręgu Th3, złamania wyrostka poprzecznego lewego oraz trzonu kręgu Th4, złamania trzonu kręgu Th5, złamania IV i V żebra po stronie lewej, złamania prawej łopatki, złamania prawej kości ramiennej, złamania rękodości mostka, stłuczenia płuc, złamania ścian przednich i bocznych obu zatok szczękowych, złamania części kostnej przegrody nosa, rany opuszki III palca prawej ręki. Bezpośrednio po zdarzeniu powód był hospitalizowany i przebył kolejne zabiegi – zespolenia podudzia i kości ramiennej. Hospitalizacja trwała około miesiąca, dalsze leczenie prowadzone było w trybie ambulatoryjnym. Po opuszczeniu szpitala powód nadal potrzebował całodobowej opieki, opieka ta była niezbędna zarówno ze względu na ograniczenia ruchowe wynikające z doznanych obrażeń i złamań, jak i ze względu na następstwa uszkodzenia twarzoczaszki. W wyniku tych ostatnich obrażeń powód doznawał krwotoków, które mogły prowadzić do uduszenia. Konieczna była wówczas natychmiastowa pomoc osoby drugiej. Złamanie zatok szczękowych wymagało kilkutygodniowego leczenia specjalnym urządzeniem, co uniemożliwiało powodowi normalne przyjmowanie pokarmów. Przez okres 2-3 miesięcy powód poruszał się wyłącznie na wózku inwalidzkim, potrzebował w tym czasie pomocy nawet w najbardziej intymnych sprawach związanych z załatwianiem potrzeb fizjologicznych czy utrzymaniem higieny. W kolejnych miesiącach powód poruszał się przy pomocy kuli łokciowej, używał też ortezy ramiennej. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy cierpienia fizyczne powoda przez okres około 3 miesięcy po wypadku były bardzo duże, a powód wymagał całodobowej opieki. Po tym okresie przez następne trzy miesiące cierpienia fizyczne miały nasilenie średnio duże. W tym czasie powód wymagał opieki 4- 3 godziny dziennie. W czasie kolejnych miesięcy dolegliwości bólowe stopniowo się normalizowały uzyskując stan przewlekły, umiarkowanie nasilony. Po wyczerpaniu zasillku chorobowego i czterech miesiącach świadczeń rehabilitacyjnych powód został uznany za zdolnego do pracy .

Aktualnie u powoda rozpoznaje się stan po ciężkim urazie wielonarządowym, przebyte, wygojone złamanie twarzoczaszki, pourazową deformację twarzy i nosa miernego stopnia z wiarygodnym zespołem podmiotowym, przebyte skrzywienie odcinka C kręgosłupa , wyleczone bez następstw, przebyte wieloodłamowe skośno – spiralne złamanie prawej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamów, stan po zespoleniu śródszpikowym odłamów, przebyte, wygojone z niewielką deformacją złamanie prawej łopatki, częściowe pourazowe uszkodzenie prawego splotu ramiennego – łopatkowego, pourazową dysfunkcję prawej kończyny górnej, wygojoną bez następstw ranę opuszki III palca prawej ręki, wygojone bez następstw złamanie żeber IV i V po lewej stronie, wygojone bez następstw złamanie rękodości mostka, przebyte, wygojone bez następstw złamania trzonów Th3,Th4, Th5 oraz wyrostka poprzecznego lewego kręgu Th4, wygojone złamania obu kości prawego podudzia, stan po zespoleniu śródszpikowym odłamów. Całkowity trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego powód doznał w wyniku wypadku biegły ortopeda ocenił na 64%. Rokowanie co do stanu zdrowia powoda jest dobre, w tym sensie, że nie należy spodziewać się pogorszenia.

Niemniej na skutek przebytych złamań prawej ręki i uszkodzenia splotu ramiennie – łopatkowego doszło do trwałego upośledzenia ruchowego, zaników mięśni i osłabienia siły w obrębie prawej kończyny górnej (opinia biegłego k. 272).

Powód aktualnie jest zdolny do pracy, jednak osłabienie siły prawej ręki i związane z obrażeniami ograniczenia ruchowe, powodują, że nie jest zupełnie sprawny. Nie potrafi w związku z tym wykonywać cięższych czynności fizycznych, co utrudnia mu zarówno wykonywanie prac i obowiązków domowych, jak i obowiązków pracowniczych, albowiem powód zarobkuje jako pracownik fizyczny. Sytuacja ta budzi u powoda obawy o przyszłość, zarówno pod kątem jego sprawności fizycznej jak i zabezpieczenia bytu rodziny i przyszłych możliwości zarobkowych. Już w tej chwili powód wykonując dotychczasowe obowiązki pracownicze, musi korzystać z pomocy lub zastępstwa kolegów podczas ciężkich prac. Konsekwencją doznanych obrażeń jest zmiana trybu życia powoda, w tym całkowita rezygnacja z pasji jaka była dla niego jazda na motorze. Rezygnacja ta wiąże się z odczuwanymi przez powoda lękami przed kolejnym wypadkiem. Na skutek upośledzenia ruchowego ograniczeniu uległy również możliwości spędzania przez powoda czasu wolnego , a także możliwości kontaktu i zabawy z dzieckiem.

Doznane przez powoda obrażenia nie spowodowały upośledzenia jego słuchu (opinia biegłego laryngologa k. 231).

Powód na skutek wypadku nie doznał trwałych urazów psychicznych, które mogłyby ograniczać jego funkcjonowanie lub wymagać terapii (opinia biegłego psychologa k. 195).

Powód wzywał pozwanego do zapłaty przed wytoczeniem powództwa, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany zajął ostateczne stanowisko w piśmie datowanym na 10 kwietnia 2013r. (okoliczność niekwestionowana przez pozwanego).

Przed wytoczeniem powództwa pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 59.500 zł.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację medyczną powoda (k. 13 i nast., 222 i nast.), przesłuchanie świadków J. C., M. J., D. L., H. M., Z. W. (zapis rozprawy w dniu 20 lutego 2014r. k. 122), opinie biegłych: psychologa k. 195, laryngologa k. 231 i ortopedy – traumatologa J. S. k. 272 oraz przesłuchanie powoda (rozprawa w dniu 20 lutego 2014r. k. 122). Wskazane wyżej dowody nie były kwestionowane przez strony pod kątem ich wiarygodności, również Sąd nie znalazł podstaw do podważania ich wartości dowodowej. Oceniając stan zdrowia powoda, rodzaj i charakter doznanych obrażeń oraz stopień uszczerbku na zdrowiu jakiego powód doznał na skutek zdarzenia i zakres związanych z tym cierpień fizycznych Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego ortopedy –traumatologa J. S.. Opinia ta została wydana w oparciu o szerszy materiał dowodowy (uzupełniony przez powoda o dalszą dokumentację i wyniki badań) niż wcześniejsza opinia biegłych lekarzy M. W. i R. H., a zatem w sposób bardziej dokładny określa aktualny stan powoda i stopień uszczerbku na zdrowiu . Opinia biegłego S. nie była kwestionowana przez strony, nie wymagała też żadnego uzupełnienia.

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela posiadacza pojazdu, którego kierowca spowodował wypadek jakiemu uległ powód, nie była w niniejszej sprawie sporna.

W myśl art. 444 § 1 i 2 oraz art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wynikłe z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wysokość odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensować doznane przez powoda krzywdy, złagodzenie skutków niematerialnych, bólu, cierpienia fizycznego i psychicznego, pomóc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości oraz zapewnić

satysfakcję moralną. Ocena krzywdy i stosownej wysokości zadośćuczynienia w konkretnym przypadku powinna uwzględniać obiektywne kryteria oceny następstw danego zdarzenia.

Poza sporem jest, że powód otrzymał już kwotę 59.500zł zadośćuczynienia, a w toku postępowania domagał się dalszych 140.500 zł z tego tytułu. Dokonując oceny wysokości zgłoszonego żądania Sąd miał na względzie stopień uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał, a także fakt, że pomimo zastosowanego leczenia i pomimo wygojenia się wielu poważnych obrażeń bez następstw, nie doszło jednak do całkowitego przywrócenia sprawności fizycznej powoda, a upośledzenie funkcji ruchowych w obrębie prawej ręki jest utrwalone. Utrata pełnej sprawności fizycznej jest dla powoda, jako młodego mężczyzny, zarobkującego na utrzymanie swoje i rodziny pracą fizyczną, poważną dolegliwością, przejawiającą się nie tylko zwykłymi trudnościami związanymi z ograniczeniem możliwości ruchowych i koniecznością zmiany stylu życia czy korzystania z pomocy innych osób, ale także rodzi skutki w zakresie możliwości zarobkowych, a co za tym idzie obawy o bezpieczeństwo finansowe. Orzekając o wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał również na względzie wyjątkowo duży rozmiar cierpień fizycznych jakich powód doznał – biegły określił je jako bardzo wysokie w okresie aż trzech miesięcy po wypadku, a w okresie następnych trzech miesięcy jako średnio duże, dopiero po upływie sześciu miesięcy od wypadku zaczęły one się normalizować uzyskując stan umiarkowanie nasilony. Także charakter dolegliwości związanych z uszkodzeniem zatok szczękowych, a mianowicie wydostawanie się skrzepów krwi, czy krwotoki realnie grożące uduszeniem powoda, był tego rodzaju, że w oczywisty sposób stanowił spotęgowane źródło cierpienia zarówno fizycznego jak i psychicznego. W tej sytuacji Sąd uznał, że wypłacone w trybie pozaprosesowym zadośćuczynienie w kwocie 59.500 zł jest rażąco niskie i nie odpowiada pojęciu sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 kc. W ocenie Sądu powód powinien otrzymać z tego tytułu łącznie kwotę 150.000 zł. Taka kwota zdaniem Sądu w sposób realny kompensuje doznaną przez powoda krzywdę, zapewniając pewną satysfakcję moralną, a jednocześnie jest odpowiednia do zakresu doznanych przez niego cierpień i utraty sprawności fizycznej. W tej sytuacji Sąd na zasadzie art. 445 §1 kc zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 90.500 zł. , ponad kwotę wypłaconą z tego tytułu w trybie pozaprosesowym.

Orzeczenie o odsetkach Sąd oparł o przepis art. 481 § 1 k.c., a zakresie kwoty 3,771,25 zł. stanowiącej odsetki skapitalizowane w oparciu o przepis art. 482 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 481 k.c. odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że ubezpieczyciel jako profesjonalista, winien posiadać odpowiednie instrumenty do ustalenia zakresu swojej odpowiedzialności i realizacji zobowiązań w terminie określonym w ustawie. Obowiązku ustalania przesłanek odpowiedzialności i wysokości szkody ubezpieczyciel nie może przerzucać na inne podmioty (wyrok z 18 listopada 2009, II CSK 257/09). Okoliczności tych nie zmienia fakt, że zadośćuczynienie jest świadczeniem o charakterze fakultatywnym, ani fakt, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia odpowiedniej sumy pieniężnej. Zdaniem Sądu nie ma żadnych przeszkód aby ubezpieczyciel jako podmiot profesjonalnie zajmujący się likwidacją szkód, nie mógł dokonać oceny zgłoszonego żądania wypłaty zadośćuczynienia w sposób właściwy zarówno pod względem zasady tego żądania jak i jego wysokości. Jak wynika z niekwestionowanych twierdzeń powoda postępowanie likwidacyjne zakończyło się pismem pozwanego datowanym na 10 kwietnia 2013r. W tej sytuacji naliczanie odsetek od dnia następnego tj. 11 kwietnia 2013r. Sąd uznał za usprawiedliwione. Powód skapitalizował odsetki za okres od 11 kwietnia 2013r. do dnia wniesienia pozwu, tj. do 6 sierpnia 2013r. (data stempla pocztowego na kopercie) i od dnia następnego po wniesieniu pozwu domagał się zasądzenia dalszych odsetek ustawowych zarówno od powództwa głównego jak i skapitalizowanych odsetek. W świetle art. 481 § 1 k.c. i art. 482 k.c. Sąd uznał żądania te za zasadne.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 65%. Na koszty sądowe składała się opłata w wysokości 7.025 zł. i wydatki w łącznej kwocie 2.563,76 zł. (k. 155,157,210,256,286 akt). Zostały one pokryte przez powoda do kwoty 500,- zł., w pozostałej części powód był zwolniony z kosztów sądowych. Stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę

6.232,69 zł. tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. Koszty zastępstwa procesowego obu stron wynosiły łącznie 7.234 zł. i zostały poniesione przez każdą ze stron do kwoty 3.617 zł., a co za tym idzie w oparciu o art. 100 k.p.c. zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.085,10 zł.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk